



*ilustracje: Marcin Wierzchowski*





*ilustracje: Marcin Wierzchowski*

**znak** emotikon

KRAKÓW 2026

**Projekt okładki i ilustracje**

Marcin Wierzchowski

**Redaktorka inicjująca**

Anna Steć we współpracy z Olgą Orzeł-Wargoską i Dorotą Trzcinką

**Redaktorka prowadząca**

Karina Krysiak

**Redakcja**

Katarzyna Barcikowska

**Opieka redakcyjna**

Sabina Wojtasiak, Sylwia Stojak

**Adiustacja**

Maria Zając

**Korekta**

Aurelia Hołubowska

Maria Kiczka-Nowaczyk

**Projekt typograficzny i łamanie**

Karolina Kluska

**Opieka promocyjna**

Joanna Niemczycka

Copyright © by Uliana Hirniak

Copyright © for the Polish edition by SIW sp. z o.o., 2026

ISBN 978-83-8367-701-9

Książki z dobrej strony: [www.znak.com.pl](http://www.znak.com.pl)

Więcej o naszych autorach i książkach: [www.wydawnictwoznak.pl](http://www.wydawnictwoznak.pl)

Spółeczny Instytut Wydawniczy Znak, 30-105 Kraków, ul. Kościuszki 37

Dział sprzedaży: tel. 12 61 99 569, e-mail: [czytelnicy@znak.com.pl](mailto:czytelnicy@znak.com.pl)

Wydanie I, Kraków 2026

Printed in UE

# Spis treści

9 Wstęp

## **Jan Brzechwa, *Akademia pana Kleksa***

13 Jan Brzechwa – adwokat od Kaczki dziwaczki

17 *Akademia pana Kleksa*

## **Janusz Christa, *Kajko i Kokosz. Szkoła latania***

29 Janusz Christa – ojciec polskiego komiksowego uniwersum

31 *Kajko i Kokosz. Szkoła latania*

## **C.S. Lewis, *Opowieści z Narnii. Lew, czarownica i stara szafa***

43 C.S. Lewis – oksfordzki kujon

47 *Opowieści z Narnii. Lew, czarownica i stara szafa*

## **Ferenc Molnár, *Chłopcy z Placu Broni***

57 Ferenc Molnár – węgierski farciarz

59 *Chłopcy z Placu Broni*

## **J.R.R. Tolkien, *Hobbit, czyli tam i z powrotem***

71 J.R.R. Tolkien – mistrz wymyślonych światów

73 *Hobbit, czyli tam i z powrotem*

**Charles Dickens, *Opowieść wigilijna***

**93** Charles Dickens – gościu od świąt

**95** *Opowieść wigilijna*

**Aleksander Fredro, *Zemsta***

**111** Aleksander Fredro – gość od morałów, który umiał rozbawić całą Polskę

**113** *Zemsta*

**Aleksander Kamiński, *Kamienie na szaniec***

**125** Aleksander Kamiński – gość od bohaterstwa

**127** *Kamienie na szaniec*

**Adam Mickiewicz, *Dziady, Reduta Ordona, Świtezianka, Pan Tadeusz***

**145** Adam Mickiewicz – wieszcz, wcale nie leszcz

**149** *Dziady*, część II

**161** *Reduta Ordona*

**167** *Świtezianka*

**173** *Pan Tadeusz* (księgi I, II, IV, X, XI, XII)

**Juliusz Słowacki, *Balladyna***

**195** Juliusz Słowacki – wieczny numer 2

**197** *Balladyna*

**Antoine de Saint-Exupéry, *Mały Książe***

**215** Antoine de Saint-Exupéry – „odlotowy” pisarz

**217** *Mały Książe*

**Jan Kochanowski, *Wybór fraszek, Serce roście patrząc na te czasy!*, wybrane treny**

**233** Jan Kochanowski – gościu, który języka polskiego się nie wstydził

**235** Wybór fraszek

**243** *Serce roście patrząc na te czasy!* – pieśń II z *Ksiąg pierwszych*

**245** Wybrane treny

**Sławomir Mrożek, *Artysta***

**253** Sławomir Mrożek – gość od absurdów

**257** *Artysta*

**Henryk Sienkiewicz, *Latarnik, Quo vadis***

**265** Henryk Sienkiewicz – ten od Nagrody Nobla

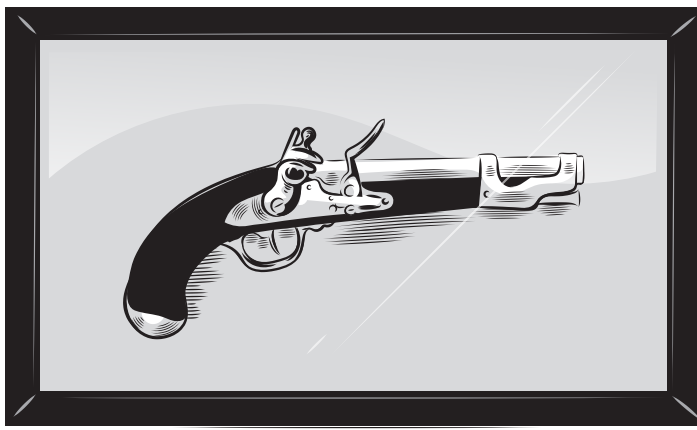
**267** *Latarnik*

**273** *Quo vadis* (fragmenty)

**Stefan Żeromski, *Szyfowe prace***

**287** Stefan Żeromski – król emocjonalnego rollercoastera

**291** *Szyfowe prace*



**W razie kontaktu z lekturą  
zbij szybko!**

# Wstęp

Wyobraź sobie, że wchodzisz na lekcję polskiego, a nauczyciel rzuca straszakiem: „Proszę państwa, dzisiaj *Zemsta* Aleksandra Fredry”. I nagle w twojej głowie pojawia się myśl: „**O nie, tylko nie to!**”. Bo lektury szkolne mają jakąś dziwną moc – niby nie są takie złe, ale jak przychodzi do ich czytania, to człowiek się zastanawia, czy nie musi właśnie posprzątać pokoju, zrobić prania albo policzyć kafelków w łazience.

No właśnie. Dlatego powstała *Zemsta na lekturach!* Nie chodzi o to, żeby rozprawić się z nimi mieczem czy miotaczem ognia (**choć brzmi kusząco**), tylko żeby opowiedzieć o nich bez napinki i pokazać, że wcale nie są takie bardzo poważne. Serio, da się je ogarnąć na luzie, ze śmiechem i tak, żeby zrozumieć, co autor miał na myśli i co w nich jest najważniejsze, a potem żeby ze spokojem wejść na egzamin ósmoklasisty z myślą:

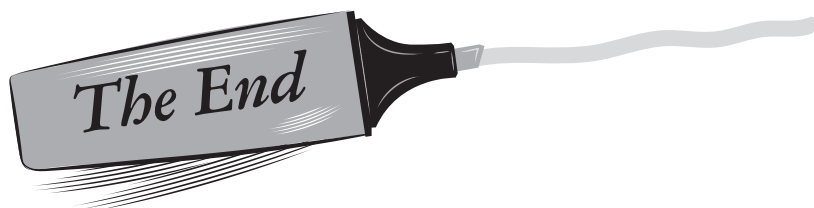
**„OKEJ, LEKTURY TO MAM OGARNIĘTE”.**

W tej książce znajdziesz proste streszczenia, które są trochę jak gadka kumpla przy pizzy o tym, co mu się przydarzyło w weekend. Będą też luźne opisy boha-

terów, które pomogą ci zrozumieć, dlaczego Balladyna to bardziej zawistna drama queen niż romantyczna księżniczka, czemu Cześćnik i Rejent przypominają bohaterów współczesnego sitcomu, a Scrooge z *Opowieści wigilijnej* to taki dziewiętnastowieczny pan maruda, niszczyciel dobrej zabawy i pogromca uśmiechów dzieci. Do tego garść ciekawostek o autorach, bo ich życiorysy czasami bawią bardziej niż same lektury.

Chyba już widzisz, że ta książka to nie kolejny podręcznik pełen zakurzonych dat i nudnych analiz. Oddaję w twoje ręce raczej praktyczny przewodnik, z dużą ilością memicznego humoru (**nie ma tu więc miejsca na nudę**), dzięki któremu będziesz mieć ochotę czytać lektury (**serio!**). A ja pomogę ci robić to z sensem i zrozumieniem.

Rozsiądź się wygodnie, przygotuj zakreślacze albo chrupki (obie opcje są dobre) i szykuj się na podróż przez klasyki, na które nigdy już nie spojrzysz jak na nudne cegły. Czas na **Zemstę na lekturach!**





***Jan Brzechwa***

***Akademia  
pana Kleksa***





**Adam Mickiewicz**

**Dziady**

**Reduta Orzona**

**Świtezianka**

**Pan Tadeusz**

(księgi: I, II, IV, X, XI, XII)



*I'm the*  
**LEGEND.**

# Adam Mickiewicz – wieszcz, wcale nie leszcz

Teraz człowiek, którego imię i nazwisko zna każdy uczeń w Polsce (i nie, nie jest to twój ulubiony tiktok) – chodzi oczywiście o **Adama Mickiewicza**. Człowiek orkiestra: poeta, patriota, wieszcz narodowy, czyli taki influencer XIX wieku. Za jego poważną miną kryje się życie pełne wzlotów, upadków, złamanych serc i przymusowych wycieczek w stylu „z biletem w jedną stronę na koniec Imperium Rosyjskiego”.



• 24.12.1798 •

No i wtedy ja mu mówię: *Adam, ty nas zostaw i zajmij się poezją.*



Urodził się 24 grudnia 1798 roku, czyli w Wigilię, co już samo w sobie brzmi jak pretekst do bycia wyjątkowym. Mały Adaś najpierw ganiał po litewskich łąkach (wiesz, że trochę wcześniej, bo jeszcze do 1795 roku, Polska i Litwa stanowiły Rzeczpospolitą Obojga Narodów?), potem wkręcił się w książki i wiersze, aż wreszcie na studiach założył

z kumplami tajne Towarzystwo Filomatów – takie literacko-patriotyczne kółko zainteresowań. Brzmiało niewinnie, ale Rosji się to nie spodobało. Co w związku z tym? Więzienie i wygnanie. Nie do akademika, tylko od razu do Rosji.

Mickiewicz się jednak nie załamał. Podczas zesłania do Rosji pisał poezję. To właśnie wtedy, w trakcie „delegacji”, na którą absolutnie nie miał ochoty jechać, ale musiał, powstały słynne *Sonet* krymskie – czyli coś w rodzaju poetyckiego vloga z pobytu w Odessie i na Krymie. Potem, gdy w końcu dostał pozwolenie na wyjazd z Rosji, zaczął już podróżować na własną rękę. Wtedy odwiedził Francję, Niemcy, Włochy i Szwajcarię, jak prawdziwy turysta z listą *must see*. Gdyby żył dzisiaj, pewnie zbierałby stemple w paszporcie i magnesy na lodówkę, a jego instastories z podróży byłyby rekordy oglądalności.

A ty za co siedzisz?





A co z życiem miłosnym Mickiewicza? Totalna telenowela. Największy dramat to nieszczęśliwa miłość do Maryli Wereszczakówny – była zaręczona z bogatym typem, więc Adam został z raną w sercu i toną inspiracji (tak, gościu zrobił z tego potem wątek w *Dziadach*). **Dziś wrzucaliby posty w stylu: „Zraniłaś mnie, ale dzięki temu stałem się silniejszy”.**

Później ożenił się z Celiną Szymanowską, ale ich wspólne życie to raczej burzliwy odcinek *Trudnych spraw*. Kłopoty finansowe, problemy psychiczne,

kłótnie o wszystko. Poeta pisał o niej „mebel”, a ona o nim „lokaj”. Romans dekady to nie był...

Pod koniec życia Mickiewicz rzucił się w wir polityki – chciał pomóc Polsce odzyskać niepodległość, niestety podczas swoich starań zachorował na cholera i zmarł w 1855 roku w Konstantynopolu (czyli dzisiejszym Stambule). Wielka szkoda, bo pewnie powstałoby jeszcze kilka mocnych tekstów.

Jak widzisz, Mickiewicz to nie tylko autor słynnego *Pana Tadeusza*, to gość z krwi i kości – z pasją, z dramatami, z poczuciem misji i niepodrabialnym talentem, który do dziś robi wrażenie.

## FUN FACTS

→ Podobno panicznie bał się pajaków (widzisz, nawet wieszcz może mieć swoje lęki).



*A ja nie lubię poezji!*

## ★ Let's PARTY ★

→ Był bardzo towarzyski i uwielbiał opowiadać anegdoty przy stole.

→ Kochał podróże, ale nigdy nie odwiedził Tatr – a to tam toczy się akcja wielu jego dzieł. To dopiero talent – pisać o miejscu, w którym się nigdy nie było, i robić to dobrze.



*Po co tam jechać?  
Tłok i komercja.*

# Dziady, część II



## o co chodzi z tymi dziadami?

Wyobraź sobie świat bez TikToka, Netflixa i gier na konsoli. *Nuda, prawda?* A teraz dodaj do tego mroczną noc, pełnię księżyca i opowieści o duchach. *Nie, nie, nie!* Nie zamierzam cię straszyć! Właśnie w takich warunkach ludzie w dawnych czasach organizowali **dziady** – magiczny obrzęd, który można opisać jako połączenie Halloween z terapią grupową dla duchów. Ludzie spotykali się w opuszczonych miejscach (najczęściej na cmentarzach), żeby przywoływać zmarłych, rozmawiać z nimi, radzić się ich i – co najważniejsze – pomagać im w ich pośmiertnych problemach. *Bo czemu nie?!* Mieli w tym też swój interes – dusza zadowolona i spokojna po śmierci dawała żywym spokój.

### GATUNEK

**Dramat romantyczny** pisany wierszem bez podziału na akty i sceny.

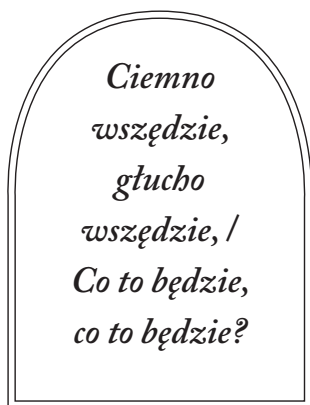
- ▶ **symbolika i tajemniczość:**  
kaplica + noc + duchy = idealny teatr grozy;
- ▶ **elementy tradycji ludowej:**  
duchy przychodzące podczas obrzędu dziadów;
- ▶ **brak klasycznej akcji**, bo liczą się nastrój i przekaz.

To nie była jednak impreza w stylu „każdy robi, co chce, i gada, z kim zechce”. Całą ceremonię prowadził guślarz – rodzaj life coacha, ale w wersji mrocznej.

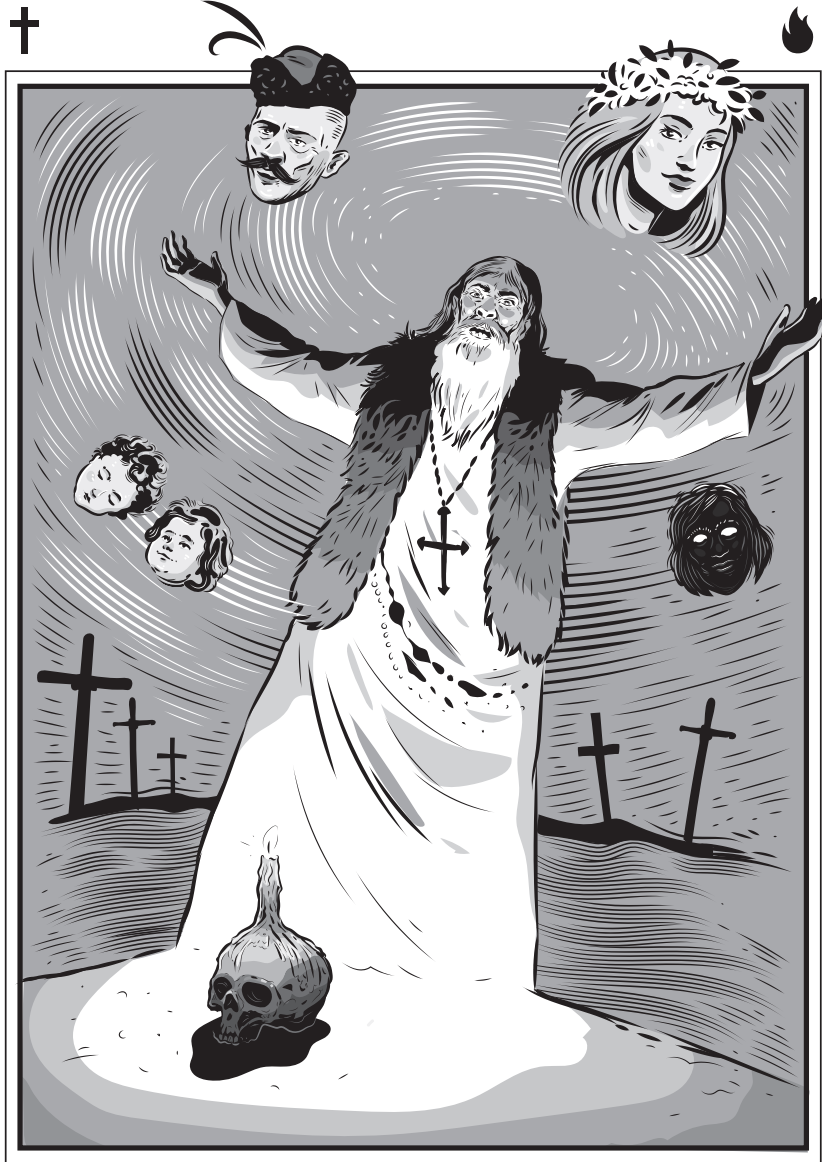
Taki lokalny mag, szaman i terapeuta w jednym, co zamiast dyplomu z psychologii miał zestaw zaklęć i kilka świec. Potrafił rozmawiać z duchami, no i rzucał mądrościami jak z rękawa. Zresztą, jeśli ktoś grał w *Wiedźmina*, to na bank spotkał postać guślarza. Jego praca polegała na tym, żeby każdy duch dostał to, czego potrzebuje – czy to radę, czy ostrzeżenie, czy jasny komunikat: „Sorry, stary, sam jesteś sobie winien, więc spadaj i nie zawracaj więcej głowy”.

## **DZIADY, CZĘŚĆ II**

Od czego by tu zacząć? Noc jak każda inna, wiatr wieje, a w kaplicy na cmentarzu zbiera się grupa wieśniaków. Dlaczego? Bo **Guślarz** powiedział, że będzie wywoływał duchy, a na wsi nie było lepszej rozrywki. (Dziady odbywały się zazwyczaj w okolicach listopada, nie oszukujmy się, chłopcy w tym okresie nie mają za dużo do roboty w polu...) **Dlaczego na cmentarzu?** Bo to takie idealne miejsce na spotkania żywych z umarłymi. Guślarz wchodzi na scenę z miną faceta, który widział już wszystkie możliwe dramaty ludzkie i duchowe. Przynosi swoje świece (będą służyć za światełka w mroku), zioła, kociołek i zaczyna mruczeć zaklęcia, czekając, aż coś się wydarzy.



Wieśniacy siedzą i patrzą, jak Guślarz odprawi rytuał. W sumie nie wiadomo, czy są bardziej podekscytowani, czy przerażeni, ale ja na ich miejscu narobiłabym w gacie. Guślarz recytuje swój pierwszy wierszyk i... **zaczyna się prawdziwa jazda bez trzymanki!** W kaplicy pojawiają się duchy – to jakby oglądać filmiki z trudnymi życiowymi historiami uczestników *Mam talent* przed ich występami.



## Duchy dzieci – Józio i Różia

Guślarz rzuca pierwsze zaklęcie, a w powietrzu unosi się napięcie. I nagle – puf! – pojawiają się **Józio** i **Różia**, dwa dziecięce duchy. Urocze małe aniołki, które wyglądają, jakby właśnie wyskoczyły z reklamy słodczy – ale ich narzekanie szybko psuje atmosferę.

„Guślarzu, mamy problem!” – mówi. „Tutaj na ziemi wszystko było super. Byliśmy tak szczęśliwi, że aż nudziliśmy się tą szczęśliwością. Ogólnie zero stresu i bólu – tylko marzyć o takim życiu. Teraz jesteśmy w zaświatach i... no cóż, nikt nas nie wpuszcza do nieba. Niby wszystko cacy, ale jesteśmy jak VIP-y, które nie mają zaproszenia na imprezę”.

Guślarz przewraca oczami i pyta, czego chcą. Józio i Różia twierdzą, że do szczęścia wystarczą im dwa ziarenka gorczycy, bo w końcu są gorzkie, więc raczej nie będą się cieszyć po zjedzeniu czegoś takiego. Wiesz, ich życie było za lekkie i za słodkie – zero bólu, zero doświadczeń. A dusza, która nie przeszła

### STYL

Styl: **uroczysty** (patetyczny – takie słówko z wyższego poziomu), **nastrojowy**, **tajemniczy**.

- ▶ **Podniosły ton** – Guślarz mówi tak, że aż chce się stanąć na baczność.
- ▶ **Pełno symboli i znaczeń**, ale zapamiętaj przynajmniej te:
  - świeca – symbol światła, życia, duchowej obecności;
  - cmentarz – miejsce graniczne między światem żywych i zmarłych;
  - pokarm ofiarowany duchom – symbol miłosierdzia, przebaczenia i troski o dusze zmarłych;
  - mrok i magia – idealne tło dla rozważań moralnych i gróźb z zaświatów.

przez trud ani nie cierpiała, nie może się dostać do nieba. Dlatego dzieciaki muszą liznąć choć odrobinę gorzycy, żeby w końcu zasłużyć na prawdziwe szczęście. Z jednej strony spoko, ale... tylko tyle?! **Serio?** Gdybym mogła o cokolwiek poprosić Guślarza, to na pewno nie o gorzycę. No dobra, ja ich nie rozumiem, ale obrzęd dziadów trwa dalej i na horyzoncie już pokazuje się kolejny duch.



### Widmo Złego Pana

Guślarz rzuca kolejne zaklęcie, napięcie rośnie i nagle – **bum!** – pojawia się **Widmo Złego Pana**. Gość wygląda jak wyjęty z horroru klasy B: bledy, wycieńczony, z pustym żołądkiem i wiecznym pragnieniem. W sumie trochę jak nastolatek po całej nocy grania w LoLa i streamowania na Twitchu. Ale najlepsze jest to, że ten typ za życia był lokalnym wrednym bogaczem, który gnębił biednych ludzi.

„Guślarzu, pomóż!” – zaczyna błagać Zły Pan. „Za życia robiłem głupoty. Nie pomagałem nikomu, byłem skąpy i egoistyczny. A teraz za karę umieram z głodu i tak strasznie chce mi się pić, bo wszystko wrywają mi z rąk te cholerne ptaki!”

Swoją drogą, te ptaki to wieśniacy, którym nie to, że nie pomógł, tylko których w zasadzie skazał

*Bo kto  
nie był ni razu  
człowiekiem, /  
Temu człowiek  
nic nie pomoże.*



*Dobierz  
frytki,  
wariacie!*

*Poproszę  
powiększonego  
na grubym...*

na śmierć. Kruka (czyli mężczyznę z jego wsi) z rozkazu Złego Pana zabito za zerwanie jabłek, a Sowie – kobiecie z niemowlęciem – nie dał ani grosza, ani dachu nad głową, więc zamarzyła z dzieckiem na drodze. Nieciekawie to brzmi, prawda? I już nasuwa się myśl, że gościu na tę karę sobie zasłużył i można by mu jeszcze dołożyć... Ale co na to Guślarz? Patrzy na niego jak na ucznia, który cały rok olewał lekcje i ani razu nie przysiadł do nauki, a teraz się dziwi, że nie zdał matury. „**No sorry, kolego.** Karma wraca. Jak byłeś złym człowiekiem, to teraz masz za swoje. Musisz pocierpieć, inaczej się nie nauczysz. Żadne jedzenie ci nie pomoże ani nie ulży”.

Widmo odlatuje, jęcząc i zawodząc, a wieśniacy w kaplicy zaczynają cicho robić rachunek sumienia. Jaki z tego płynie morał? Moim zdaniem dość oczywisty: **nigdy nie bądź złołem, bo za to czeka cię gastro w zaświatach.**

## Zosia – piękna, ale pusta



*Lajkujcie  
mi selfika!*

Noc jeszcze młoda, Guślarz znów rzuca swoim tekstem i na scenę wjeżdża **Zosia**, która wygląda jak finalistka konkursu Miss Polski. Problem w tym, że dziewczyna była za życia trochę „płytką” (kałuża miałaby więcej do zaoferowania). Uwielbiała flirtować i kokietować, ale nigdy nie brała niczego na serio. Zosia narzeka w stylu: „Och, Guślarzu, za życia wszystko było piękne i miłe, ale teraz latam między ziemią a niebem jak balonik z helem, bo nigdy nikogo naprawdę nie pokochałam”.

Guślarz posyła jej spojrzenie typu „**chyba sobie żartujesz**” i mówi: „Dziewczyno, trzeba było traktować ludzi poważnie. Pobujasz się tak jeszcze dwa lata i czegoś się w tym czasie nauczysz (a przynajmniej mam taką nadzieję)”.

Zosia odlatuje, a publika w kaplicy upewnia się, że karma faktycznie działa. Czego możesz się nauczyć od Zosi? Chociażby tego, że miłość to nie zabawka.

*Bo słuchajcie  
i zważcie u siebie, /  
Że według  
bożego rozkazu: /  
Kto nie dotknął  
ziemi ni razu, /  
Ten nigdy  
nie może  
być w niebie.*

## A Bóg wie, kto to jest! Czyli Milczące Widmo

Na koniec, nie wiadomo jak ani po co, pojawia się tajemnicze **Milczące Widmo**. Duch patrzy na jedną z kobiet w kaplicy takim wzrokiem, że reszta zaczyna

## JĘZYK

- ▶ liryczny, pełen archaizmów (czyli dawnych, starych słówek) i rytualnych zwrotów;
- ▶ zwroty rytualne i zaklęcia, które brzmią jak kwesty z RPG;
- ▶ poetycki język postaci duchowych – każdy duch ma własny wierszyk;
- ▶ chór i dialogi jak z liturgii: trochę jak śpiewy, trochę jak teatr, a trochę jak msza w kościele.

czuć ciarki na plecach. Scena jak z horroru! Facet nic nie mówi, tylko gapi się dalej, jakby laska co najmniej go okradła. Kobieta jest przerażona, ale widać, że zna gościa albo przynajmniej znała za życia. W sumie to nawet się do niego uśmiecha.

*Trochę dziwna sytuacja, co?*

Wszyscy inni milkną; Guślarz też nie wie, o co chodzi, ale próbuje się pozbyć Widma. Nic z tego, nie da się! Guślarz w szoku, wieśniacy również, a laska dalej stoi i się uśmiecha. **No porąbana sytuacja!** Więc

jedyne, co zostaje Guślarzowi, to wyprowadzić dziewczynę na zewnątrz. Widmo wychodzi za nią. W takiej gęstej atmosferze Mickiewicz kończy obrzęd dziadów. A ty, człowieku, siedź i się zastanawiaj: Kto to był? Co to za dziewczyna? Co się między nimi wydarzyło? Tyle pytań, tak mało odpowiedzi! Ja, gdy czytam końcówkę, to normalnie się wkurzam na Mickiewicza za te niedopowiedzenia! Ale powiem ci w sekrecie, że dostaniesz odpowiedzi po przeczytaniu czwartej części *Dziadów*. Tak, dobrze widzisz, z drugiej części przeskoczmy do czwartej. Adaś lubi zaskakiwać.



*Hej,  
bejbe!*


## BOHATEROWIE


@guslarz\_official



Follow

Message

 Prowadzę dziady

 Łączę świat żywych i umarłych

? Nie zadawaj pytań,  
jeśli boisz się odpowiedzi

**PROWADZI LIVE:**  
Dziady w Twojej wsi?  
Zobacz, co mówią  
zmarli! Medium  
w okolicy.

▶ 300K

Duch ciężki  
vs duch lekki.

Szybki tutorial,  
jak je odróżnić!

▶ 520K

**TOP 3**  
błędy ludzi, które  
sporo kosztują ich  
dusze po śmierci.

▶ 480K


@duszek\_jozio\_i\_rozia




Follow

Message

 Umarliśmy młodo

 Niby w niebie, ale...  
czegoś brakuje

 Józio i Różia na ziemi –  
wersja demo

Co można zrobić  
z dwoma ziarnkami  
gorczycy?  
To cię zaskoczy.

▶ 220K

**POV:**  
Jesteś dzieckiem  
w niebie, ale nawet  
anioły cię nudzą.

▶ 630K

**ASMR:**  
Zbieramy  
kwiatki w polu  
i stroimy lalki.


▶ 430K

@zly\_pan\_real



Follow

Message

 Wiecznie głodny Pan  
z wielkiego dworu

 Nienawidzę sów i kruków

 Nwm, czym jest empatia

Szok!  
To się dzieje,  
gdy traktujesz  
ludzi jak rzeczy.

▶ 570K

**Prank:**  
Jedzenie  
i dach nad głową  
dla biedoty.  
Nabrali się!

▶ 280K

Błąkam się po ziemi –  
vlog z zaświatów  
(trigger warning:  
karma!).

▶ 610K

@zosia\_w\_zawieszeniu



Follow

Message

♥ Nie umiem kochać

✿ Flirtuję dla zabawy

🚫 Brak uczuć = brak cierpienia

Poradnik, jak mieć dużo adoratorów. Miłość jest przereklamowana.

► 710K

**Storytime:**  
„Dlaczego NIE warto być zimą Zośką?”

► 280K

Latam po świecie, bo nie mogę iść do nieba.

**LOL**

► 520K

@duch\_milosci\_straconej



Follow

Message

♥ Złamany przez uczucia

✍ Z raną w sercu

🔒 Tajemniczy zakochany

Estetyczne wideo: cień młodzieńca patrzącego w mrok i tytuł: „Znowu wracam do ciebie, kochana”.

► 410K

**POV:**  
Kiedy widzisz swoją dawną ukochaną, ale jesteś... duchem. ♥

► 990K

Jak nie odezwać się ani słowem, a powiedzieć wszystko. Tutorial aktorski.

► 360K

@chor\_ludowy\_live



Follow

Message

🎤 Współczujemy

🗣 Komentujemy

🎧 Jesteśmy głosem sumienia i tradycji

Vlog z kaplicy!

Tegoroczny obrzęd dziadów!  
💧

► 540K

**POV:**  
Stoisz w kaplicy i nagle Guślarz mówi: „Widmo!”

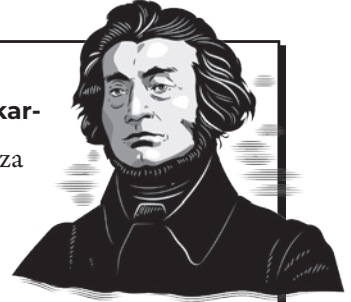
► 440K

Nasza reakcja na każdą kolejną zjawę – chór edition.

► 860K

## CO AUTOR MIAŁ NA MYŚLI?

Druga część *Dziadów* to **jedna wielka lekcja o kar-  
mie**. Mickiewicz mówi: „Co zrobiłeś na ziemi za  
życia, to do ciebie wróci, bo **nie ma winy bez  
kary**”. Żeby się ogarnąć i zasłużyć na zbawie-  
nie, trzeba poczuć i radość, i ból, bo samo happy  
life nie wystarczy. Ważne jest też, żeby być dobrym dla ludzi, okaza-  
wać współczucie i nie żyć jak egoista. Po śmierci już nic nie poprawisz,  
więc staraj się za życia.



## CO W LEKTURZE PISZCZY?

Motyw	Przykład	Wniosek
<b>Wina i kara</b>	Duchy muszą odpokuto- wać za swoje winy.	Każdy czyn ma swoje konsekwencje, nawet po śmierci.
<b>Śmierć</b>	Dusze przechodzą na kolejny poziom istnienia z bagażem doświadczeń.	Życie i śmierć są eta- pami, a czyny zosta- wiają ślad.
<b>Tradycja</b>	Obrzęd dziadów za- pewnia możliwość na- wiązania kontaktu ze zmarłymi.	Szacunek dla przod- ków i kultury jest wartością samą w sobie.

O co biega w *Panu Tadeuszu*?  
Jak zrozumieć *Świteziankę*?  
Czy *Dziady* naprawdę są dziaderskie?

Zanim wyrwiesz z głowy wszystkie włosy, naostrzysz noże i topory, zmieścisz z powierzchni ziemi listę lektur obowiązkowych (tfu!) wraz z całym zastępem wieszczów, usiądź wygodnie, wyciągnij popcorn i podejdź do tego na chillu.

**Przeczytasz tu o wszystkich książkach, które musisz poznać przed egzaminem ósmoklasisty, i przekonasz się, że o lekturach można mówić prosto i po ludzku.**

- 👉 Sprawdzisz, czy *Balladyna* to zawistna drama queen, czy może bardziej morderczy *Kopciuszek*.
- 👉 Zrozumiesz, że spór o zamek w Soplicowie jest jak wiejska *Gra o tron*, w której biegają niedźwiedzie, a nie smoki.
- 👉 Spojrzysz na *Scrooge'a* z *Opowieści wigilijnej* jak na pana marudę, niszczyciela dobrej zabawy i pogromcę uśmiechów dzieci.
- 👉 Przekonasz się, że *Guślarz z Dziadów* to rodzaj mrocznego life coacha, co zamiast dyplomu z psychologii ma zestaw zaklęć i świeczkę.
- 👉 Odkryjesz, dlaczego w *Zemście* Klara ciągle trolluje Papkina.

**Zrób sobie najbardziej wciągającą i zabawną powtórkę ever!  
Przekonaj się, że i ty umiesz w lektury.**

Cena 49,99 zł

ISBN 978-83-8367-701-9



9 788383 677019 >

**znak**  
KSIĘGARNIA

E-book dostępny na  
**woblink.com**